



NR XXXVI/2011 (490)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

4 WRZEŚNIA 2011

Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by się okazywać prawdziwym w swoich czynach i mówić to, co prawdziwe w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości, udawania i obłudy.

[KKK, 2505]

DWUDZIESTA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA



JEŻELI DWAJ O COŚ PROSIĆ BĘDĄ... DUDASH, Michael (ur. 1952, Mankato), farby olejne;
źródło: www.tapestryproductions.com

Z KSIĘGI PROROKA EZECHIELA Ez 33, 7-9

To mówi Pan:

«Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela, abyś słysząc z moich ust napomnienia, przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: 'Występny musi umrzeć', a ty nic nie mówisz, by występного sprowadzić z jego drogi, to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występного, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę».

PSALM RESPONSYJNY Ps 95,1-2,6-7ab.7c-9

REFREN: **Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie**

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,

wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia,
stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem,
radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarze,
zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.
Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego:

«Niech nie twardeją wasze serca jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie mnie kusili wasi ojcowie,
doświadczali mnie, choć widzieli moje dzieła».

Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN Rz 13, 8-10

Bracia:

Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: «Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj» i wszystkie inne, streszczają się

w tym nakazie: «Miłuj bliźniego swego jak siebie samego».

Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

AKLAMACJA 2 Kor 5, 19

Alleluja, Alleluja, Alleluja

W Chrystusie Bóg pojednał świat ze sobą,
nam zaś przekazał słowo jednania.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA Mt 18, 15-20

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowo dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik».

Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Dalej zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem wśród nich».

PATRON TYGODNIA: BŁ. MICHAŁ CZARTORYSKI, MĘCZENNIK

Jan Franciszek urodził się w 1897 w Pelkiniach k. Jarosławia. Był szóstym z jedenaścioro dzieci Witolda i Jadwigi z domu Dzieduszyckiej.

Atmosfera domu była prześlągnięta głęboką wiarą, zarówno matka jak i ojciec należeli do Sodalit Marińskiej, co zaowocowało w przyszłości m.in. tym, że dwaj bracia zostali księżmi, a siostra wizytką...

W dzieciństwie przeszedł ciężką szkarlatynę, po której częściowo stracił słuch.

Po maturze rozpoczął studia techniczne we Lwowie i ukończył je jako inżynier architekt. W międzyczasie brał udział w obronie Lwowa w 1920 i otrzymał Krzyż Walecznych.

W 1926, po długiej podróży po Francji i Belgii, wstąpił do seminarium duchownego we Lwowie. Wkrótce je opuścił i w 1927 przyjął w Krakowie habit dominikański i rozpoczął nowicjat.

Przyjął imię Michał. Po roku złożył śluby zakonne, a w 1931 święcenia kapłańskie. Pragnął: **„oddać się na służbę Bożą bez zastrzeżeń! Wtedy jest się wolnym, szczęśliwym, wesółym już tu na ziemi”**.

Po ukończeniu studiów teologicznych w 1932 został wychowawcą najpierw braci nowicjuszy, a potem studentów. Przez jakiś czas był odpowiedzialny za budowę nowego klasztoru na Służewie w Warszawie.

Gromadził wokół siebie środowiska inteligencji, głosił rekolekcje. Pisał w pamiętniku: **„czynem, wysiłkiem ciągłym, zewnętrznym i wewnętrznym mam pokazać Bogu, że Go kocham ciągłą intencją, ciągłym skupieniem, ciągłym uszanowaniem - ciągłym przywiązaniem, przylgnięciem, ofiarowaniem się służąc mam Panu i Stworzycielowi mojemu”**.

Wiosną 1944 skierowano go do klasztoru św. Józefa na Służewie w Warszawie.

Wybuch Powstania Warszawskiego zaskoczył o. Michała na Powiślu. Nie mógł wrócić do klasztoru i zgłosił się do dowództwa walczącego na Powiślu III Zgrupowania AK „Konrad” i został ich kapłanem.

Większość czasu spędzał w szpitalu w piwnicach firmy „Alfa-Laval”, u zbiegu ulic Tamki i Smulikowskiego, opiekując się rannymi, niosąc otuchę i posługę duszpasterską. W zorganizowanej przez siebie kaplicy odprawiał Msze św.

W nocy z 5 na 6 IX oddziały „Konrada” wycofały się z Powiśla do Śródmieścia. W szpitalu pozostali ciężko ranni, kilka osób z personelu medycznego, cywile. Wraz z nimi pozostał o. Michał.

Po wkroczeniu oddziałów niemieckich cywile oraz sanitariuszki zostali wyprowadzeni z piwnic i mogli opuścić miasto. Ojciec Michał był zachęcany, by zdjąć habit i w cywilnym ubraniu wyjść ze szpitala. Nie przyjął tych propozycji, łagodnie uśmiechnął się i powiedział, że **„szkaplerza nie zdejmę i rannych, którzy są zupełnie bezradni i unieruchomieni w łóżkach nie opuszczę”**...

Niemcy zatrzymali go w szpitalu. Około godziny 14:00 wraz z ciężko rannymi powstańcami, z którymi pragnął pozostać, został rozstrzelany.

Ciała zabitych wywieziono na barykadę, obano benzyną i podpalono.

Ocalałe resztki pochowano tymczasowo na podwórzu pobliskiego domu.

13.VI.1999, w Warszawie, Jan Paweł II ogłosił go jednym z 108 błogosławionych, męczenników II wojny światowej...
(uroczystość 6 września)

il. BŁ. MICHAŁ CZARTORYSKI, obraz współczesny; źródło: podkarpackie.regionalia.pl



INFORMACJE PARAFIALNE

4.IX (niedziela):

- † Po Sumie adoracja **NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU**.
- † Po adoracji spotkanie Kół Żywego Różańca.

11.IX (niedziela):

- † Taca przeznaczona będzie na Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie.
- † Rozpoczyna się nowy **rok formacyjny ministrantów**. Wszyscy chłopcy, którzy chcieliby zostać ministrantami proszeni są o zgłoszenie się, po Mszach św., do ks. Dariusza. **Zapraszamy!**
- † Rozpoczyna się przygotowanie młodzieży kl. III gimnazjum do **bierzmowania**.
 - ✱ Kandydatów zapraszamy na Mszę św. o **10:30**.
 - ✱ Kandydaci spoza szkół w Brześćcach i w Słomczynie proszeni są o zgłoszenie się osobiście do ks. Dariusza po Mszy św. o **10:30**.

Trwa pierwszy etap konserwacji i remontu zabytkowych, 100-letnich organów. **Dziękujemy serdecznie!** za włączenie się w to dzieło i złożone już ofiary, które można składać na tacę, bezpośrednio do księży lub na konto parafialne.

ODESZLI

W ostatnim czasie odeszli z naszego grona:



śp. Stanisław Marian BURACZYŃSKI	19.VIII.2011	l. 60
śp. Jan RACZYŃSKI	15.VIII.2011	l. 57
śp. Szczepan ROJEK	14.VIII.2011	l. 76

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie!

INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

5.IX (poniedziałek)	7 ³⁰	† Ireny, Romualda i Zdzisława KŁOSÓW, zmarłych z rodzin KŁOSÓW i MISZKURKÓW
	18 ⁰⁰	† Marianny i Antoniego KRÓLÓW
6.IX (wtorek)	7 ³⁰	† Marianny i Antoniego KRÓLÓW
	18 ⁰⁰	W pewnej intencji
7.IX (środa)	7 ³⁰	† Marianny i Antoniego KRÓLÓW
	18 ⁰⁰	† Stanisława i Krzysztofa NOWAKOWSKICH, Genowefy SZUSZKOWSKIEJ
8.IX (czwartek)	7 ³⁰	† Marianny i Antoniego KRÓLÓW
	18 ⁰⁰	† Marianny i Antoniego KRÓLÓW
9.IX (piątek)	7 ³⁰	† Wandy ŁOJEWSKIEJ, w 10 rocznicę śmierci
	18 ⁰⁰	† Marianny i Antoniego KRÓLÓW
10.IX (sobota)	7 ³⁰	† zmarłych polecanych w WYPOMINKACH
	18 ⁰⁰	† Witolda ŁACHA, w 23 rocznicę śmierci
11.IX (niedziela)	10 ³⁰	† Macieja i Leszka MATEJAKÓW
	12 ⁰⁰	† Marianny i Antoniego KRÓLÓW
	12 ⁰⁰	Dziękczynna za prośbą o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny, w 49 rocznicę ślubu Jana i Elżbiety
	18 ⁰⁰	† Anny CZULBY, w 2 rocznicę śmierci

TAJEMNICE EUCHARYSTII (62): KRUCYFIKS Z RATYZBONY

W Wielki Czwartek 25 marca 1255 kapłan z Ratzbony (dziś Regensburg), o. Dompfarrer Ulrich von Dornberger musiał udać się z **SAKRAMENTEM CHORYCH**, zwanym ówczesnie **wiatykiem**, do umierającego parafianina. Wiosna owego roku była deszczowa, niedawno miasto nawiedziła gwałtowna burza i przechodząc przez bramę miejską (zwaną Żydowską) nagle znalazł się przed zwykłym małym strumyczkiem, który wystąpił z brzegów. Nie sposób było przezeń przejść...

Szybko znaleziono jakąś deskę i przerzucono nad rozszalałym strumykiem. Von Dornberger wszedł na nią ostrożnie, ale pośliznął się i próbując ratować równowagę wypuścił cyboryum z **NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM**. Puszka spadła na błotnisty brzeg, a z niej wypadł **KONSEKROWANY CHLEB**. Kapłan uklęknął i pieczołowicie zaczął zbierać **CIAŁO CHRYSTUSA**...

Następnego dnia władze miejskie i kościelne, spontanicznie, zdecydowały wybudować w miejscu zdarzenia, w drodze zadośćuczynienia, kaplicę. Już 8.IX.1255 nowa, drewniana kaplica, ku czci Najświętszego Zbawiciela, została poświęcona przez bpa Alberta. Stała się ważnym lokalnym sanktuarium, miejscem wielu pielgrzymek.

Dwa lata później po opisanych wyżej wydarzeniach, w 1257, owa kaplica stała się świadkiem niezwykle wydarzenia. Jak opowiadali świadkowie – dokumenty są do dziś przechowywane w muzeum archidiecezjalnym Monachium – pewien kapłan, którego nazwisko dla jego dobra utajniono, odprawiał w kaplicy, jak prawie każdej soboty i niedzieli, **NAJŚWIĘTSZĄ OFIARĘ**. I podczas konsekracji ogarnęły go wątpliwości, co do rzeczywistej

obecności Jezusa w **EUCHARYSTII**...

Nie pierwszy raz. Zdarzało się mu już przejść jak automat przez Mszę św., bez wiary, bez nadziei. Tego dnia było podobnie...

Pochylił się więc nad kielichem z **KRWIĄ CHRYSTUSA** i wstrzymał oddech...

I wtedy, niespodziewanie, usłyszał nad sobą jakiś szmer. Pamiętać należy, że przed Soborem Watykańskim II kapłani podczas konsekracji odwróceni byli plecami do wiernych – przodem do ołtarza i tabernakulum. Kapłan podniósł wzrok do góry, gdzie w ołtarzu królował **UKRZYŻOWANY CHRYSTUS**...

Jakże szokujący musiał być dla niego sceny, którą zobaczył! **PAN Z DREWNIANEGO KRUCYFIKSU** powoli oderwał ręce od krzyża, wyciągnął je ku ołtarzowi, pochylił się i wyjął z rąk konselebrującego kielich z **PRZENAJŚWIĘTSZĄ KRWIĄ**! Następnie wznosił go do góry ukazując niewielkiej tego dnia grupce wiernych!

Kapłan, zmieszany, przestraszony, jak niewierny Tomasz upadł na kolana i zaczął głośno błagać o przebaczenie, wybaczenie chwili zwątpienia. Z oczu polały się mu łzy. W odpowiedzi **CHRYSTUS Z KRZYŻA** pochylił się ponownie i, w akcie przebaczenia, oddał kielich w dłonie kapłana!

Po Mszy św. ksiądz pochylił się i ucałował stopy **CHRYSTUSA UKRZYŻOWANEGO**, po czym szybko opuścił kaplicę. W Ratzbony nie widziano go więcej – wstąpił ponoć do klasztoru w Ulm, w którym pozostał ukryty do śmierci...

Parę lat później, z datków pielgrzymów nawiedzających miejsce cudu i **CUDOWNY KRZYŻ**, zbudowano nową, murowaną kaplicę i nazwano ją **Kreuzkapelle** (kaplica Krzyża).

Niebawem, w 1267, obok kaplicy księża augustianie wybudowali klasztor i przez wieki opiekowali się miejscem niezwykłego wydarzenia. Jednym z nich był św. Fryderyk z Regensburga. Aż do 1803, gdy do Ratzbony



il.: KRUCYFIKS Z RATYZBONY

źródło: www.therealpresence.org

A KIEDY BĘDĘ UMIERAĆ...

A kiedy będę umierać,
skoro umierać mam,
ty nie bądź przy tym i nie radź:
już ja potrafię sam.

Ja chcę mieć oczy otwarte
i podniesioną skroń,
chcę umrzeć ot tak - na wpół żartem,
a w rękę niech będzie broń.

Niech mi przywieją wiatry
brzęczenie dalekich pszczoł,
niech Wisłę zobaczę i Tatry,
wszystko, com kochał i czuł.

Wystarczy, żeby mnie uczcił,
czyżś krótki, serdeczny płacz.
Przyjaciele niech przyjdą narzucić
na trupa żołnierski płaszcz.

Niechaj złożą mnie w ziemię czerstwą,
tam gdzie padnę - na świecie gdzieś,
niechaj wspomną moje żołniersko
i niepodległą pieśń.

A potem niech idą w pola
ojczyste krew przelać z żył.
Taka jest moja wola.
Po tom śpiewał i żył.



BRONIEWSKI, Władysław (1897, Płock – 1962, Warszawa)

il.: MOGIŁA POWSTAŃCZA: LOKAJSKI, Eugeniusz (1908, Warszawa – 1944, Warszawa), VII.1944, Warszawa, ul. Moniuszki; źródło: www.1944.pl

MSZE ŚWIĘTE	niedziela i uroczystości obowiązujące:	08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące:	08:45, 18:00
KANCELARIA PARAFIALNA	dni powszednie:	Patrz – intencje parafialne
	tel. fax: (22) 754 47 32; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl	
WWW	poniedziałek – piątek	08:00–09:30, 17:00–19:00
	soboty, niedziele i święta:	Nieczynna
KSIEŻA	www.swzygmunt.knc.pl	
	Proboszcz Jacek Dzikowski, Wikariusz Dariusz Kij	